

Kurski musi odejść? Czy PiS zdobędzie się na ten krok?

17 stycznia 2019

Każda bezsensowna śmierć, jak śmierć prezydenta Adamowicza nie może być daremną. Taka śmierć powinna przynieść pewne przemyślenia i decyzje, by sprawa się nie powtórzyła. Dziś politycy zdają się rozumieć, że może nie być to zbrodnia jednostkowa.



Mimo iż politycy i ich usługowe trolle starają się zrzucić winę za to morderstwo na rzekomą chorobę psychiczną sprawcy, dwa elementy wskazują iż jest to tylko zabieg prawniczy, który w przyszłości może dać potrójny efekt. Po pierwsze sprawca pójdzie nie do więzienia a na leczenie, po drugie można uzyskać skrócenie kary, bo po stwierdzeniu wyleczenia nie będzie powodu, by sprawcę dalej przetrzymywać, a po trzecie stwierdzenie niepoczytalności pozwoli uniknąć procesu, na którym mogą pojawić się niewygodne dla naszych polityków wątki. Choroba psychiczna sprawcy jest wątpliwa z dwóch głównych powodów, po pierwsze zbrodnia ta była „profesjonalnie” zaplanowana: zdobycie plakietki prasy, zajęcie miejsca w pobliżu VIP, „idealny” dobór momentu, gdy wszyscy, w tym ochrona skupili się na „świąteczku do nieba” co

dało mordercy swobodę działania, dzisiejszy brak komunikacji z mordercą i dość przemyślana linia obrony. Po drugie, morderca jest osobą skazaną za napady i wtedy sądy nie dopatrzyły się choroby psychicznej. Jak wiadomo i jak to było szeroko stosowane w czasach słusznie ubiegłych najzdrowszemu psychicznie można jakąś chorobę przypisać, wystarczy tylko dobrze poszukać, szczególnie, gdy „choremu” i „lekarzom” na stwierdzeniu takiej choroby zależy.

Co dobrego ta ofiara życia może dać Polsce?

Mimo, że klasa polityczna za wszelką cenę chce z siebie zrzucić odpowiedzialność, głośno wykrzykując, „nie była to zbrodnia polityczna, choć dokonana na polityku”, winę w sensie politycznym i moralnym ponosi nasza klasa polityczna i sterowane przez nią media.

Swego czasu Kurski określił się jako „bulterier Kaczyńskich”, wtedy sprawa skończyła się dla PiS dość nieprzyjemnie, ośmieszeniem działań Kurskiego a dla niego samego wyrokiem za kłamstwa polityczne. Dziś media popularnie określane jako TVPiS, by nie stosować bardziej dosadnych określeń, realizowane są zgodnie z ówczesną ideą „bulteriera”. Nie są to media Polskie, narodowe ani krajowe. To zwykła tuba propagandowa nastawiona na głoszenie „chwały rządu” i obrzydzanie pozostałych opcji politycznych. To „kultura” najniższego lotu, jak głupawe plastelinowe animacje, jak dobór wypowiedzi tak, by opozycję postawić w jak najgorszym świetle, to wyszukiwanie zdjęć lekarki, by udowodnić jak to się po świecie rozbijała a nie brała udział w misji ratowania życia... Do historii parodii politycznej przeszły już słynne paski pojawiające się w wiadomościach, wyśmiewane przez Polaków na portalach humorystycznych za prymitywizm propagandy. Kilukrotnie dochodziło do sytuacji, po których trzeba było usłużnych redaktorów i dziennikarzy zwalniać, chować i gęsto

się za nich tłumaczyć. Niską oglądalność Kurski wspiera głosem iż pomiary oglądalności są niesprawiedliwe, stronnicze oraz transmisjami z popularnych wydarzeń sportowych. Nie ma wątpliwości iż media prowadzone przez Kurskiego zeszły na „bulterieri”.

Dziś mamy sprawę niesławnych Wiadomości, którymi zajmuje się KRRiT, w czasie których rozprawiano tylko i wyłącznie nad „ekspresyjnymi wypowiedziami” polityków opozycji zupełnie zapominając o „zdradzieckich mordach” Kaczyńskiego, o długim katalogu wypowiedzi pani Pawłowicz i innych „ekspresyjnych” politykach PiS. Było to na tyle niesmaczne, prymitywnie iż podniosły się głosy sprzeciwu nie tylko opozycji ale również w PiS, zaś członek Rady Mediów Narodowych z ramienia Kukiz15 złożył wniosek o zwolnienie Kurskiego z zajmowanego stanowiska, a wraz z nim pozostałych „bulterierów”. Dziś mamy wyrzucanie innych „redaktorów”, tyle, że to ruchy doraźne, ledwie przez społeczeństwo zauważalne. W TVPiS przebudowa powinna być gruntowna.

„Bulterier” Kurski staje się również niewygodny dla PiS

Standardową praktyką PiS przed każdymi wyborami jest usunięcie w cień PiSowskiej politycznego folkloru PiS. PiS tradycyjnie staje się partią „miłości, spokoju i zrównoważenia”. Stąd taka obrażająca inteligencję Polaków propaganda Kurskiego staje się również niewygodna PiS. Do tego w świetle zbrodni dokonanej na prezydencie Gdańska, TVPiS obciąża niewybredna kampania, negatywna i po części kłamliwa propaganda przeciw niemu, co w oczach społeczeństwa może zostać odebrane jako przyczyna iż zabójca wybrał właśnie tego polityka, choć ze sceny głosił nienawiść do PO.

Czy PiS zdecyduje się na usunięcie Kurskiego będącego jakby twarzą tej mowy nienawiści płynącej z ekranów TVPiS, czy też

tak jak innych członków PiS o podejrzanej reputacji obroni swego wiernego „bulteriera”, a także jaka będzie tego cena polityczna, zobaczymy przy najbliższych wyborach.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net